

**AGNIESZKA ZIĘBA**

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Rzeszowie

e-mail: zigba@vp.pl

## Ryszard Ziemia – „poeta książki”

**ABSTRAKT:** W artykule została przedstawiona osoba Ryszarda Ziemy, rzeszowskiego introligatora, bibliofila oraz znawcy książki, który był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tak trudnej i niespotykanej sztuki jaką jest oprawa artystyczna. Krótkiej charakterystyce została poddana także unikatowa kolekcja artysty, której głównym ogniwem jest 150 opraw dzieł Czesława Miłosza.

**SŁOWA KLUCZOWE:** introligator, introligatorstwo artystyczne, kolekcja, oprawa artystyczna, Ryszard Ziemia

Przez ponad dwadzieścia stuleci książka, która początkowo zapisywana była na kamiennych tabliczkach, ręcznych kaligrafach lub zwojach papirusu, jawiła się jako ważny nośnik wiedzy oraz zapis myśli i refleksji. Była zjawiskiem wręcz wyjątkowym, które nierzadko traktowano jako przedmiot mityczny (Wilmański, 2013). Pierwsze książki były to ręcznie przepisywane przez mnichów teksty, uzupełniane pięknymi ilustracjami, a także wzbogacane drewnianymi oraz skórzanymi oprawami. Były to prawdziwe dzieła sztuki, za pośrednictwem, których człowiek dogłębniej poznawał świat oraz kształtował swój światopogląd, a także poczucie piękna i estetyki (Chorzewska, 1987, s.187). Już wtedy istnieli wykwalifikowani rzemieślnicy, których dziś uważa się za prekursorów introligatorstwa. Łączyli oni pojedyncze płaty papirusu w stosownie długie zwoje, przycinali dolne i górne brzegi, aby uniknąć strzępienia się ich, po czym wygładzali je pumeksem i barwili brzeg na czarno (Semkowicz, 1948, s. 8). Niestety, ze względu na swą wartość i fakt, że były to dzieła unikalne, księgi te były niedostępne dla szerszego grona czytelników. Chronione były bardzo skrupulatnie przez zakonników, którzy gromadzili je w niedostępnych bibliotekach gdzie dostęp mieli tylko nieliczni. Jednakże postęp cywilizacyjny, wynalezienie druku oraz technik graficznych diametralnie zmienił tę sytuację. Książki nie były już tak pożądane jak dawniej, a walorem zachowującym ich dawniejszą świetność były przede wszystkim unikatowe oprawy i ilustracje wykonane przez znamienitych artystów i malarzy (Wilmański, 2013).

Dziś w dobie prężnego rozwoju technologii komputerowej i Internetu książka nie jest już tak wyjątkowym zjawiskiem jak kilkaset lat temu. W epoce kiedy jest ona już na tak szeroką skalę spopularyzowana jej walory znacznie uległy degradacji. Następstwem tego było również uproszczenie oprawy, aby książka mogła stać się tania i dostępna dla wszystkich (Semkowicz, 1948, s. 8). Na szczęście istnieją ludzie, którzy miłują książkę ponad wszystko, a poprzez swoje wyjątkowe i unikatowe oprawy dają im nowe życie.

Introligatorstwo artystyczne to bardzo trudne rzemiosło, wymagające wielkiego talentu, pasji jak również poświęcenia. Większość rzemieślników, wykonujących tę profesję poprzestaje na samej sztuce introligatorstwa, nie wychodząc poza ramy standardu i normalizacji. W Polsce niewielu jest artystów, którzy swoje życie poświęcili książce, a dokładniej jej zewnętrznej szacie graficznej, dzięki której owe dzieło literackie stało się tak

wyjątkowe i elitarne. Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tego rzemiosła, który odzwierciedla swoje emocje i uczucia w tworzonej przez siebie oprawie był Ryszard Ziemba.

### **Rzeszowski artysta-introligator**

Ryszard Ziemba to postać bardzo dobrze znana w środowisku, artysta-introligator, bibliofil, który ponad wszystko kochał książki i wielbił oprawę. Filozof-humanista, myśliciel, człowiek o licznych zainteresowaniach, wierny przyjaciel zwierząt i roślin. Była to osobowość niezwykle o niebywałym talencie, która z niespotykanym kunsztem łączyła i wykorzystywała w swych pracach umiejętności z dziedziny nie tylko introligatorstwa, lecz także z zakresu malarstwa, rzeźby, haftu i złotnictwa. Z pietyzmem i uwielbieniem realizował swoje wizje artystyczne odnoszące się do historii książki. Dzięki wnikliwym studiom w dziedzinie księgoznawstwa stał się prawdziwą „kopalnią wiedzy” na temat historii książki, gdzie niewątpliwie przekroczył przeciętny zakres kompetencji (Nowakowski, 2007, s.6).

Pan Ryszard urodził się 25 marca w 1933 r. w Magierowie pod Lwowem. Do Rzeszowa przybył w 1944r. wraz z falą kresowych emigrantów. Ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Rzeszowie. Z wykształcenia był magistrem filologii polskiej, ponadto posiadał dyplom mistrzowski w zakresie introligatorstwa i zezwolenie konserwatora zabytków na wykonywanie prac konserwatorskich papieru i pergaminu (Rabizo-Bierek, 2004, s.788). Zawodowo zajmował się różnymi profesjami. Wykonywał prace biurowe, był kreślarzem, introligatorem, wykładał historię i morfologię książki, jak również technologię materiałów poligraficznych. Przez siedem lat zajmował stanowisko starszego asystenta w Instytucie Filologii Polskiej w rzeszowskiej WSP. Pracował także jako konserwator zbiorów specjalnych w Bibliotece Głównej tejże uczelni (Ziemba, 1997, s.23). Niezwykły kunszt Pana Ziembę został odkryty przez Muzeum Okręgowe w Rzeszowie. Pracował w owym czasie jako kreślarz jednakże wystawiał już swe prace w Muzeum Narodowym w Krakowie. Z czasem awansował na introligatora łańcuckiego muzeum. Jako iż był pracownikiem resortu kultury otrzymał w 1969 r. kilkutygodniowe stypendium zagraniczne do NRD, gdzie miał miejsce pokaz jego prac i wystawa w Wielkich Zakładach Graficznych w Plauen i Lipsku. Po powrocie do kraju szybko zrezygnował z dalszej oprawy dzienników ustaw oraz czasopism dla biblioteki muzealnej i złożył wypowiedzenie. Jednakże przed rezygnacją ze stanowiska na pożegnanie podjął się konserwacji pożółkłej ryciny wiszącej w gabinecie dyrektora. Od zawsze był przekonany i wierzył w to, że potrafi coś więcej niż introligator i kreślarz, dlatego też ubiegał się o etat w pracowni konserwatorskiej w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie. Niemniej jednak ze względu na fakt, iż była wolna wówczas posada w Lidze Ochrony Przyrody, Pan Ryszard zrezygnował z wcześniejszych planów. Już jako kierownik biura w 1971 r. przygotował niepowtarzalną wystawę dla Muzeum Historycznego w Krakowie. Natomiast na rzeszowską WSP trafił m.in. dzięki temu, że dwóch rektorów powodowanych ciekawością, a także prośbą wykonania okolicznościowej oprawy przybyło do jego mieszkania. W taki to sposób wiedza Pana Ziembę po raz pierwszy została wykorzystana i zaczęła być przekazywana (Adamski, 1977, s.9).

Skąd wzięła się jego pasja i miłość do książek Pan Ryszard sam nie wiedział. Jednakże wspominał, że od najmłodszych lat był wielbicielem i uważnym czytelnikiem książek, które stanowiły cały jego świat. Od dziecka okazywał im szacunek i wielkie zainteresowanie. Te, które były mu najbliższe gromadził w małym kuferku i choć jeszcze nie umiał czytać to oglądał je z wielkim zaciekawieniem i udawał, że zapoznaje się z ich treścią. To właśnie ten mały kuferek jako jedna z nielicznych rzeczy po dramatycznej ucieczce przed Ukraińcami ze wschodu dotarła z nim do Rzeszowa (Ryszard Ziemia, 1981, s. 114). W nim także przywiózł pierwszą książkę jaką pożyczył w szkole w Magierowie, a było to *O Janku Wędrowniczku* M. Konopnickiej. Książka ta wywarła na nim tak ogromne wrażenie, że nie omieszkął przeczytać jej kilka razy, a w wyobraźni tworzył coraz to nowe przygody bohaterów. Pan Ziemia książki nigdy nie oddał. Przechowywał ją w domu, już ze słabo widoczną pieczętką biblioteki, w kasetce z brokatu chińskiego, obłożonej skórą cielęcą z misternymi złoceniami. Jak sam przyznał było to tylko jedno z kilku wydań tej bajki, które posiadał w swojej kolekcji (Mach, 2009). Już w szkole podstawowej wiedział, że oprawa książek to będzie pasja jego życia. Kiedy uczęszczał do szóstej klasy nauczyciel na zajęciach praktycznych pokazał jak należy poprawnie wykonać oprawę książki. Po zakończonych warsztatach Pan Ryszard postanowił oprawić swoją ulubioną bajkę, według wskazówek nauczyciela. Przy pomocy noża kuchennego i kleju stworzył swoją pierwszą okładkę... mniejszą niż środek książki. Pomimo, że było to nie do końca udane „dzieło” Pan Ziemia trzymał ją w swoich zbiorach i traktował jak relikw. Bez wątplenia to ta pozycja odegrała w jego życiu kluczową rolę. Kiedy pokazał nauczycielowi rezultaty swojej ciężkiej pracy i poprosił o dalsze wskazówki, usłyszał *Chłopcze, ja też już więcej nie potrafię*. Na szczęście nauczyciel nie pozostawił początkującego artysty samemu sobie. Podał literaturę, z której można było czerpać informację na temat oprawy i introligatorstwa oraz dodał otuchy do dalszej pracy. To właśnie ten moment stał się kluczem do całego dalszego życia Pana Ziemy (Rakuś, 1999, s. 26). Wtedy uświadomił sobie, że książki to jego pasja, a on dając im szczególną oprawę będzie im dawał drugie nowe życie.

Ryszard Ziemia pomimo, iż był posiadaczem wielu świadectw i certyfikatów, był przede wszystkim wyjątkowo utalentowanym samoukiem i pasjonatem książki. Tylko dzięki swojej wytrwałości i niezwykłym umiejętnościom każdego dnia niezłomie szlifując swój talent osiągnął tak niebywały kunszt i precyzję (Wolski, 2011, s. 31). Oprawy nauczył się sam, zdobywając wiedzę z podręcznika wydanego w latach 40-tych XX w. *Introligatorstwo* A. Semkowicza. Od tej pozycji książkowej zaczęła się profesjonalna praca Pana Ryszarda. Podobnie jak bajka *O Janku Wędrowniczku* i pierwsza oprawiona książka podręcznik ten zajmował honorowe miejsce w jego kolekcji (Kensy, 2000, s. 7). Dzięki swojej dociekliwości i niezłomności, jak również zasobnej literaturze zdobył nie tylko wiedzę teoretyczną lecz również praktyczną.

Zgłębił tajniki dotyczące oprawy artystycznej książki, a także dziejów przyrządów pisarskich oraz konserwacji papieru i pergaminu. Dodatkowo posiadał wiele umiejętności manualnych, jak np. obróbka blachy, nakładanie złocen czy grawerowanie (Rakuś, 1999, s.26). Sam także musiał zadbać o materiały potrzebne do oprawy. Pan Ziemia od zawsze żył

skromnie, ale jego dzieła są pełne przepychu i luksusu. W jego oprawach można znaleźć 24-karatowe złoto, lamparcie futro, heban, papier czerpany, pergaminy, kość słoniową, chiński brokat, korale, bursztyny. Nigdy nie palił, nie pił, ale jak trzeba było, to z butelką wysokoprocentowego alkoholu obchodził zakłady szewskie w poszukiwaniu deficytowych i unikalnych materiałów. Heban uzyskał, gdy odkupił od księdza drewnianą laskę z rączką wykonaną z tego właśnie drewna. Skórę anakondy otrzymał od pani profesor jednego z uniwersytetów, która była zachwycona jego pracami. W złoto płatkowe zaopatrzył się u konserwatora dzieł sztuki, a korale i bursztyny kupował na bazarze. Liście papirusu oraz drzewo bambusowe otrzymał od życzliwej osoby, która właśnie wróciła zza granicy. Na te drogocenne materiały, kamienie, metale i kruszce Pan Ryszard tracił większość swoich zarobków, gdyż nie tolerował materiałów zastępczych, imitacji i tandety (Adamski, 2012, s. 81). Często ledwo wiązał koniec z końcem, ale najważniejsze było stworzenie oprawy wyjątkowej i nieskazitelnej. Dzięki temu dziś możemy podziwiać jego prace oprawne w cienkie skórki, safiany, przepiękne kolorowe skóry, tłoczone prawdziwym złotem z okuciami metalowymi lub klamrami z koralu, wysadzone bursztynami (Kamieńska, 1971, s. 159). Nie interesowała go nigdy komercja, blichtr i popularność. Ważna była tylko oprawa, dzięki której interpretował dane dzieło. Przed przystąpieniem do pracy dogłębnie studiował i analizował zawłości najbardziej złożonych technik introligatorskich. Chcąc podjąć się oprawy emalierskiej, wcześniej przestudiował większość literatury dotyczącej tej dziedziny, by jak najwięcej dowiedzieć się o emalii komórkowej. Nie było dla niego rzeczy niemożliwych. Aby wykonać haft reliefowy, który był tak charakterystyczny dla zabytkowych opraw, odszukał w Jaśle hafciarkę, która specjalizowała się w tej dziedzinie. Prawdziwe kajdanki natomiast zdobył od samego komendanta jednostki wojskowej w zamian za obietnicę oprawy pracy magisterskiej dla jego córki (Mach, 2009). Pan Ziemia nie oprawiał także na zamówienie. Wyjątek zrobił dla Biskupa Kazimierza Górniego, dla prac które miały być подарowane Janowi Pawłowi II. Jak sam przyznał, oprawił również kiedyś, pod przymusem, albumy zdjęć dla I sekretarzy PZPR, odwiedzających Rzeszów. Raz dokonał oprawy dla osoby prywatnej. Pewnego dnia odwiedził go nauczyciel ze Starachowic, prosząc o oprawę jednej książki. Pan Ryszard kategorycznie odmówił. Zmienił jednak zdanie, gdy zauważył, że nauczyciel stojąc przed nim trzyma w ręku ręcznie przepisany, jakby kaligraficznym pismem, egzemplarz *Doliny Issy* Cz. Miłosza (Kwiatkowski, 2011).

Oprawiał tylko te książki, które wywarły na nim ogromne wrażenie, były mu bliskie i te których treści nie dało się zapomnieć. Przed rozpoczęciem pracy wnikliwie studiował książkę, uważnie śledził jej treść. Wszystko po to, by móc dokładnie zrozumieć jej przesłanie. Następnie zakreślał poszczególne fragmenty, które go poruszyły i nanosił złotymi literami na skórzaną oprawę. Wszystkie jego prace są unikalne, jedyne w swoim rodzaju. Każda oprawa wyraża jego stosunek wobec samej książki jak i świata. Pan Ryszard wizualnie interpretował i odzwierciedlał osobisty stosunek, w jaki przeżywa dane dzieło literackie. W taki oto sposób powstawały dzieła wyjątkowe, kunsztowne i wyrafinowane, które są wyrazem nie tylko umiłowania, lecz także sprzeciwu wobec przeczytanej treści. Każdy

element oprawy, każda ozdoba jest semantycznie nacechowana, a sposób, w jaki jest wykonana świadczy o jego stosunku do twórczości danego pisarza (Ziemia, 1997, s.23).

Wszystkie swoje prace Pan Ryszard tworzył u siebie w niewielkim mieszkaniu w bloku na jednym z rzeszowskich osiedli. Nigdy nie posiadał profesjonalnej pracowni. Za warsztat pracy służyła mu kuchnia, którą musiał nieustannie dzielić z żoną przygotowującą posiłki. Latem by nie przeszkadzać domownikom przenosił warsztat na balkon. Po kilkunastu latach otrzymał od miasta lokum na strychu bloku, w którym mieszkał. Tam na własną rękę urządził sobie wygodne miejsce do pracy, gdzie przetrzymywał większość swojej kolekcji. Jednakże w ostatnim okresie miejsce to rzadko spełniało swą funkcję. Pan Ziemia od kilku lat nie tworzył nowych opraw. Zdrowie mu na to nie pozwalało. Wykonywał jedynie niewielkie prace, na tyle ile mu siły pozwalały.

W czasach, kiedy był w pełni zdrowy przez wiele lat Pan Ziemia prowadził działalność popularyzatorską, dawał wykłady i wygłaszał pogadanki dotyczące historii książki i sztuki introligatorskiej. Stacje telewizyjne w Krakowie i Rzeszowie, jak również rzeszowska rozgłośnia Polskiego Radia nadawały cykl kilkudziesięciu programów jemu poświęconych. Pan Ziemia może poszczycić się mnóstwem prestiżowych i znakomitych wystaw swoich prac. Najważniejsze krajowe i zagraniczne to: w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie – 1964 r., 1970 r., 1979 r., w Rzeszowskim Biurze Wystaw Artystycznych – 1977 r., Muzeum Narodowym w Krakowie – 1966 r., w Muzeum Historycznym w Krakowie – 1977 r., Muzeum im. J. Czechowicza w Lublinie – 1969 r., w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu – 1974 r., w Pałacu Kultury w Koszycach – 1969 r. Fragmenty swojej unikatowej kolekcji prezentował na ponad dwóch tysiącach spotkań autorskich.

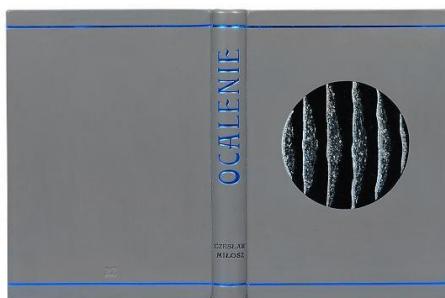
Jego praca i osiągnięcia zostały docenione przez wiele osób, nie tylko przez autorytety naukowe w dziedzinie introligatorstwa, ale także przez krytyków sztuki, publicystów, ludzi kultury, pisarzy, jaki i zwykłych miłośników książek. Profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Witold Chomicz napisał: *Uważam, że praca artystyczna i trud, z jakim podejmuje swe prace p. Ryszard Ziemia jest jedną z cegiełek budowy Kultury Polskiej* (Sondej, 2010). Wyrazy uznania za elitarnie oprawioną książkę nadeszły także od Zakładu Narodowego im. Ossolińskich z Wrocławia */.../ Szanowny Panie. Przekazał Pan do Ossolineum piękny prezent. Wspaniale oprawioną książkę J. Długosza, Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozborze Ossolineum. Oprawa jest pod każdym względem perfekcyjna. Będziemy ją pokazywali jako świadectwo introligatorskiego kunsztu. Dziękuję Panu za tą perełkę oraz za życzliwą dedykację./.../ dr Adolf Juzwenko* (Sondej, 2010).. Równie piękne podziękowania artysta otrzymał od Biskupa pomocniczego diecezji kamienieckiej na Ukrainie */.../ Szanowny i drogi Panie Ryszardzie. W ostatnim okresie, za pośrednictwem naszego wice rektora ks. dr Jacka Uliaszka otrzymaliśmy od Pana Ryszarda wspaniałą dar w postaci Pisma Świętego w obrazach, dla tworzącego się muzeum diecezjalnego. Serdecznie za niego dziękujemy. Szanownemu i Drogiemu Panu Ryszardowi, w imieniu Arcypasterza Diecezji Kamienieckiej oraz moim własnym, a także licznej społeczności Kamieńca Podolskiego oraz całej diecezji kamienieckiej, życzę szczególnie zdrowia /.../ Biskup Jan Niemiec* (Sondej, 2010).

Ponadto ukazało się około 350 publikacji poświęconych twórczym dokonaniom Pana Ryszarda. Był on także laureatem wielu nagród, listów pochwalnych, wyróżnień i stypendiów nadawanych przez prezydenta miasta, wojewodę, ministra, a także przez organizacje branżowe i społeczne. W 1980 r. odebrał dyplom przyznany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury. W 1991 r. została mu przyznana nagroda Wojewody Rzeszowskiego, w 1992 r. otrzymał roczne stypendium Fundacji Kultury Polskiej i Instytutu Kultury. Trzy lata później został laureatem Nagrody Miasta Rzeszowa w dziedzinie kultury i sztuki oraz otrzymał Medal im. F. Kotuli (Rabizo-Bierek, 2004, s. 788). Dodatkowo 19 stycznia 2013 r. na 659 rocznicę nadania Rzeszowowi praw miejskich, został mu nadany tytuł zasłużonego obywatela miasta Rzeszowa, jak również ukazał się album prezentujący jego najcenniejsze prace. Podczas uroczystości miała miejsce krótka, trwająca kilka godzin wystawa dzieł artysty. Prace, które były prezentowane to tylko mała część unikatowej kolekcji Pana Ryszarda Ziembę, która powstawała przez całe jego życie. W jego domowej biblioteczce znajdowało się ponad 7 tysięcy książek. Te, które były mu najbliższe opracował własnoręcznie. Łącznie wykonał ok. 800 opraw artystycznych, które złożyły się na 25 cykli tematycznych. Każdy cykl zadedykowany jest innej tematyce. Istnieją cykle poświęcone m.in. współczesnej oprawie artystycznej, eksponatom obrazującym dzieje formy książki na przestrzeni sześciu tysięcy lat, historycznym rodzajom opraw artystycznych, przyrządom pisarskim wszystkich epok wykonanych z oryginalnych materiałów, oprawom baśni i bajek dzieciństwa, oprawom literatury ludowej oraz dawnym księgom liturgicznym. W zbiorach Pana Ryszarda możemy znaleźć także cykle poświęcone oprawom książek i grafik jemu dedykowanych, cykl oprawy książek miniaturowych, galanterii intrologatorskiej, cykl reprodukcji obrazów kultu maryjnego, jak i obrazów dewocyjnych oraz wycinków prasowych i zdjęć Jana Pawła II (Kensy, 2000, s.7).

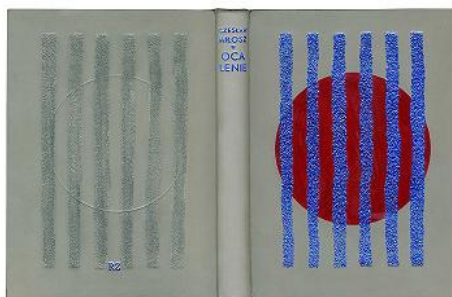
### **Dzieło życia**

Najważniejsze miejsce w jego kolekcji, jak sam mawiał, zajmowała współczesna oprawa artystyczna. Za „dzieło życia” uważał kilkaset opraw książek Czesława Miłosza i o Miłoszu. Artysta wykonał ok. 150 opraw utworów poety, jak i dzieł jemu poświęconych. W oprawach tych zastosował pełną paletę technik intrologatorskich oraz wszelakie dostępne materiały (Rozmowa A. Zięby z R. Ziembą przeprowadzona 03.12.2012 r) . Jak sam przyznał prace te, którym poświęcił większość życia i w stworzenie których włożył całe serce, a także wielki trud to jego „opus vitae” (Ziemia, 1999, s.25).

Pierwszą oprawę Miłosza artysta zaprojektował jeszcze przed przyznaniem poecie nagrody Nobla. Mowa tu o *Ocaleniu*, zbiorze wierszy wydanym w 1945 r. Od tej właśnie pozycji zaczęła się niezwykła pasja i narodziło się gorliwe zamiłowanie do dalszej oprawy dzieł Miłosza. Wówczas Ziemia zaczął skrupulatnie śledzić wszelakie informacje dotyczące literackiej działalności samego poety, jak i ludzi o nim piszących (Ziemia, 1999, s.25).



Fot.1 *Ocalenie* Cz. Miłosza. Egzemplarz oprawiony w skórę cielęcą, tłoczenia folią i na ślepo



Fot.2 *Ocalenie* Cz. Miłosza. Egzemplarz oprawiony w skórę cielęcą, kompozycja ryta

Źródło: Oba zdjęcia pochodzą z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziembę.

Kiedy liczba opraw dzieł Miłosza przekroczyła setkę o działalności Pana Ziembę dowiedział się sam poeta. W 1988 r. Miłosz wysłał z Berkeley do Pana Ryszarda list z wyrazami podzięków i uznania dla jego pracy. List ten był początkiem pięknej znajomości między Panem Ziembę i Miłoszem. Przed przyjazdem do Polski Miłosz zadzwonił z Kalifornii do Pana Ryszarda, aby bliżej poznać człowieka, który tak umiłował jego twórczość. Później obaj Panowie utrzymywali stały kontakt telefoniczny. Następnie, kiedy poeta był już w Polsce podał dokładną datę przyjazdu. Miłosz przyjechał do Rzeszowa ze swoją żoną Carroll 24 XI 1992 r. Była to jedyna jego wizyta w tym mieście (Adamski, 2004, s.8).

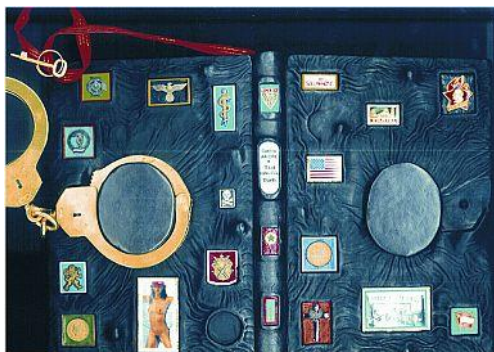


Fot.3 Czesław Miłosz w mieszkaniu R. Ziembę.

Źródło: Zdjęcie pochodzi z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziembę.

Spotkanie Miłosza z Panem Ziembę trwało blisko 6 godzin, podczas którego poeta nie tylko podziwiał oprawy książek, ale także odczytywał fragmenty swoich utworów. Pan Ziembę zaprezentował swoją kolekcję opraw Noblisty. Miłosza zachwyciła m.in. oprawa

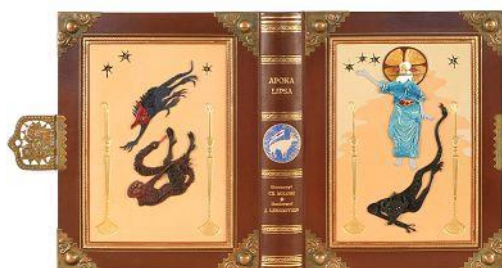
*Nieobjętej Ziemi*, tom zamykany połączanymi kajdankami. Był to jeden z pięciu egzemplarzy, jakie opracował Pan Ryszard. Na okładce widoczne są małe ilustracje przedstawiające m.in. trupa czaszkę, nagą kobietę, flagi ZSRR i Ameryki, znaczek Solidarności, swastykę, pieniądź. Wszystkie te obrazy symbolizują zniewolenie oraz ograniczenia, jakimi objęty jest człowiek. Z jednej strony piękne hasła i slogany, a z drugiej niemoc i reżim. Z kolei złote kajdanki symbolizują system totalitarny, kajdan, którym skrępowany jest człowiek. Pan Ryszard wspomina jak podczas rozmowy poeta założył kajdanki na ręce, a on lekko je zaciskając zapytał żonę poety czy na pewno ma je mu zdjąć (Rozmowa A. Zięby z R. Ziembą przeprowadzona 10.11.2012 r.).



Fot.4 Jedna z 5 opraw *Nieobjętej Ziemi* Cz. Miłosza.

Źródło: Zdjęcie pochodzące z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziembę.

Niewątpliwie jedną z najpiękniejszych opraw wykonanych przez Pana Ryszarda jest *Apokalipsa* w tłumaczeniu Miłosza. Bazując na obrazach J. Lebensteina Pan Ziemia na swój własny indywidualny sposób przekazał swoje emocje i odczucia, posługując się techniką pastiszu (Ziemia, 1999, s. 25). Artysta nadał okładce wypukły, przestrzenny kształt, a w centralnej części znalazły się postacie opisane w *Apokalipsie*. Oprawa posiada formę kasety, a wewnątrz wyłożone jest skórą oraz brokatem chińskim. Dodatkowo kasecja ma okucia trybowane i oksydowane oraz trybowaną klamrę z blachy mosiężnej i pięknie złoczone brzegi (Ziemia, 1999, s.25).



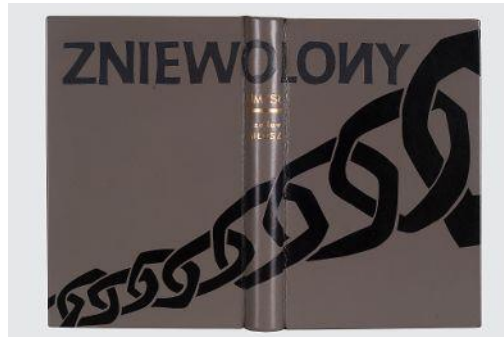
Fot.5 *Apokalipsa* w tłumaczeniu Miłosza.

Źródło: Zdjęcie pochodzi z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziembę.

Swoją przysłowiową kropkę nad i artysta postawił także w oprawie *Zniewolonego umysłu*, filozoficzno-politycznego eseju powstałego w okresie stalinizmu. Na szarym tle skóry



cielęcej widnieje napis zniewolony gdzie litera N jest odwrócona i wygląda dokładnie jak I pisane cyrylicą, aby dokładnie dać do zrozumienia kto umysł zniewolił. Dodatkowo objął obie okładki intarsją czarnego łańcucha, co stało się jeszcze bardziej wymowne. (Rozmowa A. Zięby z R. Ziembą przeprowadzona 10.11.2012 r.).



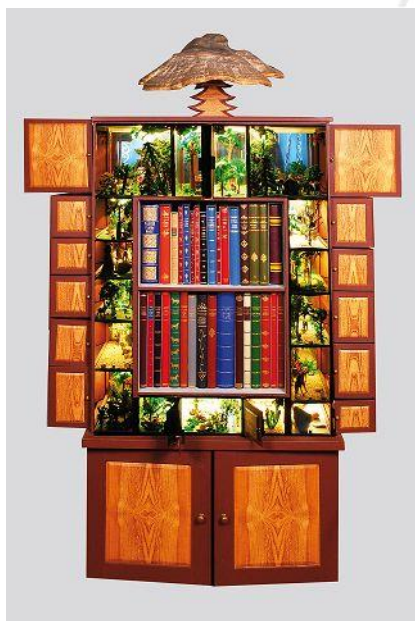
Fot.6 *Zniewolony umysł* Cz. Miłosza.

Źródło: Zdjęcie pochodzące z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziembę.

Na zakończenie wizyty u Pana Ryszarda sam Noblista przyznał, że w ciągu tych kilku godzin z nim spędzonych poeta dowiedział się o sobie więcej niż sam dotychczas wiedział (Rozmowa A. Zięby z R. Ziembą przeprowadzona 10.11.2012 r.). Praca nad oprawą utworów poety, jak i dzieł jemu poświęconych, była okupiona wielkim trudem oraz godzinnymi przemyśleniami dotyczącymi zmysłu artystycznego danych utworów. Wszystko po to, by poprzez formę plastyczną wiernie oddać bogactwo humanistycznych przesłań autora (Ziembą, 1999, s. 25). Dlatego dziś wszystkie oprawy Pana Ryszarda zachwycają perfekcyjnym wykonaniem oraz niesamowitym zmysłem estetycznym. Fenomen Pana Ziembę polega na tym, że z kilku słów Miłosza artysta czerpał natchnienie, po czym nadając im formę plastyczną wyczarowywał własną wizję rzeczywistości.

### **Unikatowa kolekcja**

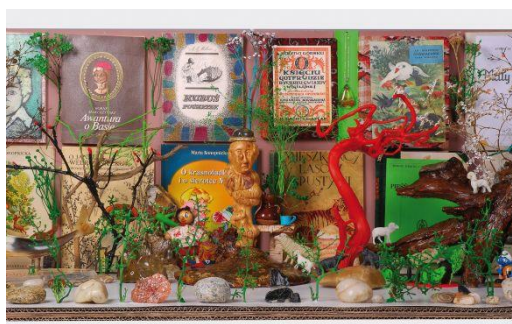
Drugim cyklem najbliższym sercu artysty był cykl zatytułowany *Bajki i baśnie mojego dzieciństwa*. Najważniejszym elementem cyklu jest tzw. *biblioteczka pod hubą*. Intrygująca nazwa pochodzi od huby przytwierdzonej do szafki, w której znajdują się baśnie i bajki z dzieciństwa Pana Ziembę. Były one szczególnie cenne dla artysty, gdyż udało mu się uchronić je przed zniszczeniami wojennymi. Szafka, w której znajdują się owe książki to gablota posiadająca kilkanaście wnęk, z których każda wypełniona jest przestrzennymi, kolorowymi ilustracjami ze świata bajek, jak również świata zwierząt i roślin. Jedną z wnęk zamieszkuje sierotka Marysia wraz z krasnoludkami. Wewnątrz biblioteczki znajduje się wnęka z 32 książkami w oprawie półskórowej, tłoczonych 24-karatowym złotem (Rozmowa A. Zięby z R. Ziembą przeprowadzona 03.12.2012 r.)



Fot.7 Biblioteczka pod hubą

Źródło: Zdjęcie pochodzi z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziembę.

Książki dzieciństwa odegrały w życiu Pana Ryszarda ogromną rolę. Miały one dla niego symboliczne znaczenie, gdyż były formą przejścia do świata kultury i tradycji. Rozwinęły jego wrażliwość estetyczną poprzez swoją piękną formę, język i opisy. Ukształtowały jego światopogląd i to dzięki nim został tak wrażliwy na przenikający się świat przyrody i człowieka (Ziembę, 1997, s.27). Pan Ziembę oddając swoisty hołd baśniom i przyrodzie, stworzył także jedyne w swoim rodzaju przestrzenne gabloty, w których umieszczone są baśnie, jak również miniaturowe modele odzwierciedlające świat natury. W gablotach znajdują się m.in. takie pozycje jak: *Baśnie i powiastki* braci Grimm, *O krasnoludkach i sierotce Marysi*, *Piętnastoletni kapitan* i *O Janku Wędrowniczku*.



Fot.8 Część z cyklu *Bajki i baśnie mojego dzieciństwa*.

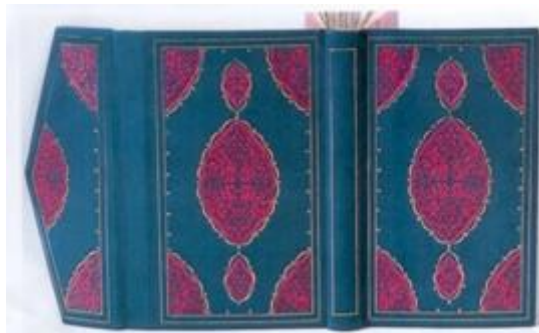
Źródło : Zdjęcie pochodzi z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziembę.

Innym cyklem, który zasługuje na szczególną uwagę jest cykl rozpoczęty przed kilkunastoma laty: *Historyczne formy książki i jej oprawy artystyczne*. Artysta odtworzył wszystkie ogniwa rozwojowe książki, poczynając od książki egipskiej w formie zwoju sprzed 5 tysięcy lat. W tym cyklu znajdują się m.in. tabliczki gliniane Międzyrzecza, indyjskie księgi na liściach palmowych, książki starochińskie, greckie, księgi Bataków, Azteków i Kanarów.

Odtworzył także zwój papirusowy kapłanów egipskich. Na szczególną uwagę zasługuje książka z gliny stworzona na wzór ksiąg Babilończyków, Sumerów i Asyryjczyków. Na glinianych tabliczkach widnieje pismo klinowe, które zostało odcisnięte pałeczką z kości słoniowej o przekroju klina. Za oprawę dawnej książki służyła skrzynia, dlatego też Pan Ziemia stworzył taką samą z forniowanego drewna, zdobioną intarsją w sceny ze sztuk walk asyryjsko-babilońskiej, a na rogach umieścił okucia oksydowe wykonane z mosiężnej blachy (Rozmowa A. Zięby z R. Ziemą przeprowadzona 26.11.2012 r.).

Wszystkie oprawy wykonane są z oryginalnych materiałów i według tradycyjnej technologii (Kensy, 2000, s.7). Efektem ciężkiej pracy i dogłębnego poznawania tajników wszelakich technik zdobniczych są oprawy klejnotowe, okrywkowe, sakwowe, łańcuchowe, płaszczowe, oprawy wykonane techniką niello, emalii komórkowej, malowane farbami olejnymi, gdzie na okładkach drewno łączy się z haftowanymi złotymi i srebrnymi nićmi. (Ziemia, 1999, s.26). W cyklu *Historyczne formy książki i jej oprawy artystyczne* na szczególną uwagę zasługuje książka odtworzona na podstawie epigramatów Marcjalisa. Była to pozycja przeznaczona tylko i wyłącznie dla cesarów rzymskich. Wykonana jest z barwionego purpurą pergaminu, a pisana była złotym atramentem. Książka ma postać zwoju nawiniętego na drążek z czarnego hebanu, którego rękojeści są precyzyjnie wyrzeźbione z kości słoniowej. Oprawa ta jest szczególna m.in. dlatego, iż jako jedyna przesycona jest wonnościami i umieszczona w specjalnej kasetce ze skóry oraz pergaminu (Ziemia, 1999, s. 26). Wyjątkowym okazem spośród historycznych opraw artystycznych jest także oprawa, której technologia do dziś nie jest znana, a stworzona była na wzór perskich opraw z XV w. Trudność i tajemnica tej technologii polegała na tym, aby bardzo dokładnie wyciąć ze skóry ażurowe ornamenty, a następnie nakleić je w miejsca, z których uprzednio została usunięta. Pan Ziemia ową technikę wykorzystał przy oprawie *Gazele wybrane Hafiza*. Książka posiada swoistą bogato złożoną klapę, a na złożonych z trzech stron brzegach kart przedstawiona jest przepiękna floratura (Ziemia, 1999, s. 26).

Artysta nad niżej przedstawioną oprawą pracował 3 miesiące przy użyciu zrobionych przez siebie specjalnych narzędzi. (Rozmowa A. Zięby z R. Ziemą przeprowadzona 26.11.2012 r.)



Fot.9 *Gazele wybrane Hafiza*.

Źródło: Zdjęcie pochodzące z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziemby.

Podjmując trud odtworzenia historii form książki Pan Ziemia własnoręcznie stworzył 170 przyrządów pisarskich wszystkich cywilizowanych ludów na przestrzeni 6 tysięcy lat. Było

to konieczne aby móc wiernie i rzetelnie oddać ducha dawnych opraw. Przy pomocy swych narzędzi artysta tworzył nowe oprawy książek i wypełniał je oryginalnymi tekstami. Wśród narzędzi Pana Ryszarda można znaleźć przyrządy pisarskie starożytnego Egiptu, Indii, Babilonii, Chin, greckie, tureckie, arabskie, tybetańskie i syjamskie. Narzędzia wykonane są z różnorodnych materiałów, jak np. kość słoniowa i bydłęca, brąz, trzcina, ptasie pióra, hematyt oraz różne rodzaje długopisów i ołówków, pochodzących z różnych epok (Ryszard Ziemba, 1981, s. 114)



Fot.10 Przyrządy pisarskie wszystkich epok.

Źródło: Zdjęcie pochodzące z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziembę.

Pracą, która zajęła artyście najwięcej czasu, mianowicie ponad rok, była oprawa Tory Żydowskiej wraz z całym zestawem przedmiotów niezbędnych do ekspozycji tej książki; szafą, płaszczem oraz wskaźnikiem. Szafa na Torę (*Aron Hakodesz*) o wymiarach 75cm x 39cm x 37cm zamykana jest zasłoną do Tory. Lambrekin wykonany został z różnych tkanin, haftowanych złotymi nićmi. Środek lambrekinu przedstawia 3 ryby – symbol liturgii hebrajskiej również haftowany złotymi nićmi. Nad lambrekinem widoczny jest trójkąt z koroną Tory, 10 przykazań Mojżesza oraz płaskorzeźba 2 lwów złotonych złotem. Pod koroną znajduje się tekst w języku hebrajskim i skrót słów *świętej pamięci*. Płaszcz do Tory (*Kufonet*) uszyty został z brokatu chińskiego, zdobiony złotymi frędzlami i kolorową taśmą. Na płaszczu wisi duża tarcza metalowa (*Tasim*) ręcznie trybowana i srebrzona amalgamatem srebra. Ponadto widoczne są bogate ornamenty roślinne. *Tasim* zakończony jest wisiorami trybowanymi, zdobionymi guzami bursztynu, zawieszonymi na łańcuszkach. Do Tory dołączony jest wskaźnik (*Jad*), który jest srebrzony amalgamatem srebra z wygrawerowanymi kwiatami i pluskwiami. *Jad* zakończony jest dłonią z kości słoniowej, zdobionej pierścieniem ze szkła i ozdobiony sznurem. Wewnątrz płaszczka znajduje się oryginalny fragment Tory, pisany na pergaminie i nawinięty na dwa drewniane drążki, zakończone ogranicznikami zdobionymi kulkami z kości słoniowej. Z drążków wychodzą szpice metalowe do zakładania *Rimonim*. Zwój Tory został zawinięty na chustę uszytą z brokatu chińskiego i zdobioną kolorową taśmą i wszytymi gwiazdami Dawida. Piękno i szlachetność Tory uzupełniają fragmenty żydowskiej modlitwy (*Kadisz*) z portretem rozmodlonych kapłanów (Rozmowa A. Zięby z R. Ziembą przeprowadzona 03.12.2012 r.)



Fot.11 Szafa na Torę i płaszcz.



Fot.11 Zwój Tory.

Źródło: Oba zdjęcia pochodzą z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziemby.



Fot.12 Wskaźnik do Tory

Źródło: Zdjęcie pochodzące z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziemby.

W kolekcji Pana Ryszarda znajduje się jeszcze wiele innych ksiąg liturgicznych również pięknie oprawionych. Są to księgi prawosławne, katolickie, arabskie, księgi, które leżały na ołtarzach różnych świątyń i służyły ludziom do jednoczenia się we wspólnoty. Artysta poddał

je różnorodnym zabiegom konserwatorskim nadając im liturgiczną odpowiednią oprawę, wyeksponował symboliczną rangę tych ksiąg, dzięki czemu uchronił je przed zagładą. Cykl Ksiąg Liturgicznych uzupełnia oprawa 1500 obrazków i widokówek dewocyjnych odnoszących się do różnych religii (Ziemba, 1999, s.28).

Pan Ziemba przez długie lata swojej działalności otrzymywał dedykacje autorskie od ofiarodawców, którzy nie zawsze byli autorami owych dzieł. Z biegiem czasu przybywało ich coraz więcej aż w końcu utworzyły cykl *Opraw książek, katalogów i grafik z dedykacjami*.

Dedykacje zawsze wynikały z dobrej woli autorów, jak również uznania wobec pracy Pana Ryszarda. Fakt ten sprawia, iż miały one dla artysty szczególną wartość i zawsze były inspiracją do indywidualnej oprawy tych pozycji. Były to nie tylko książki, lecz także tomiki poezji, grafiki, artykuły prasowe oraz rękopisy. Każda z opraw zawierająca dedykację posiada wygrawerowane dużymi złotymi literami imię i nazwisko autora. Artysta podkreślał, iż jest to swoisty wyraz wdzięczności i podziękowania dla ofiarodawców, którzy docenili jego pasję. Wśród wpisów znajdują się m.in. następujące dedykacje: *Panu Ryszardowi Ziembie wielkiemu artyście książki z podzięką i szczerym podziwem dla Jego sztuki* – Anna Kamieńska, *Ryszardowi Ziembie żałując, że nie spotkaliśmy się w Polsce* – Czesław Miłosz (wpis dokonany w 1989 r. jeszcze przed spotkaniem obydwu artystów.) *Panu Ryszardowi Ziembie Wielkiemu Artyście Książki z serdecznością i podziwem* – Tadeusz Śliwak. (Ziemba, 1999, s.16-19).



Fot.13 Zdjęcia przedstawiają oprawy książek z dedykacjami.

Źródło: R. Ziemba, Książki z rękopiśmiennymi dedykacjami autorskimi Ryszarda Ziembę, fot. A. Baranowski.

Każda oprawa z tego cyklu jest odzwierciedleniem nie tylko wrażeń po lekturze, ale także wynikiem własnych myśli i refleksji. Dlatego też w oprawach zauważalne są elementy pastiszu i ironii oprawione w piękne skóry, kolorowe folie, wielobarwne tkaniny i czyste złoto. Cykl ten był dla Pana Ryszarda bardzo osobisty i nigdy nie był prezentowany na żadnej z dotychczasowych wystaw.

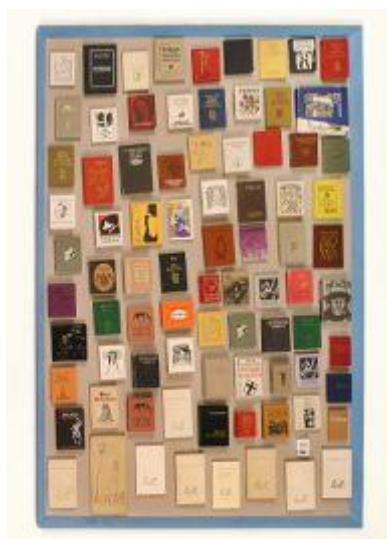
W kolekcji Pana Ziembę znaleźć można autentyczne kurioza. Artysta wykonał miniaturowe książeczki, z których najmniejsze tworzą 6 tomików o wymiarach 0,5 mm x 0,5 mm. Nie są do obejrzenia gołym okiem, wyglądają jak małe kropeczki. Aby je dostrzec i móc podziwiać niezbędną jest lupa. Każda z książek oprawiona jest w skórę, posiada kilkanaście

karteczek, dodatkowo jedna jest zapisana literami greckiego alfabetu. Są to jedyne takie książki na świecie dlatego też chciano umieścić je w *Księdze Guinnessa*, jednakże Pan Ziemia się nie zgodził. Nigdy nie lubił się chwalić, jego oprawy są rezultatem prawdziwej pasji, a poklask i popularność nie odgrywały większej roli w życiu artysty. Jak sam mówił, nie miał na celu bicia rekordów, lecz sprawdzenie granic swoich umiejętności, zręczności i co za tym idzie cierpliwości (Rozmowa A. Zięby z R. Ziembą przeprowadzona 03.12.2013 r.). Są też egzemplarze nieco większe o wymiarach 1 mm x 2 mm, te posiadają własną drewnianą biblioteczkę. Największa z nich ma 2 cm x 3 cm.



Fot.14 Jedna z miniaturowych książeczek.

Źródło: fot. K. Łokaj <http://www.echodnia.eu/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110211/REPORTAZ/995116242>, [5.01.2013r].



Fot.15 Jedna z gablot przedstawiająca miniaturowe książeczki.

Źródło: Zdjęcie pochodzące z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziembę.

Pan Ziemia chcąc oddać hołd pisarzom i artystom, których cenił i których twórczość była mu bliska stworzył 30, jak sam je nazywa, apoteoz. Podczas ich tworzenia posługiwał się różnorodnymi technikami plastycznymi, gdzie dał upust także swojej wyobraźni. W tym cyklu znajduje się m.in. apoteoza Jana Kochanowskiego, Williama Szekspira, Tarasa Szewczenki, Jerzego Kosińskiego, Czesława Miłosza, Witolda Gombrowicza, Josifa Brodskiego i wielu innych. Oprócz kompozycji będących wynikiem uznania dla pisarzy, Pan Ryszard stworzył także apoteozy bliskich mu osób. Wśród kolekcji znajdziemy apoteozę rodziców, a także

żony. Spośród wszystkich dzieł tego cyklu na szczególną uwagę zasługuje apoteoza Williama Szekspira oraz Tarasa Szewczenki. Apoteoza Szekspira to kompozycja o wymiarach 106 cm x 56 cm. Całość oklejona jest białym i czarnym welurem. W centralnej części widoczne są dwa przekroje pnia gruszy z charakterystycznymi słojami, symbolizującymi życie. Część środkowa kompozycji tj. grzbiet, wykonana jest z 3 kolorów skór cielęcych ozdobnie tłoczonych złotem. Tekst widniejący na grzbiecie napisany jest w języku angielskim i polskim w przekładzie St. Barańczaka. Oryginalne litery tłoczone są 22-karatowym złotem. Całość kompozycji eksponowana jest na piedestale formatu 94 cm x 35 cm x 30 cm oklejonym czerwonym welurem. Na odwrocie kompozycji umieszczone są 3 fotografie przedstawiające cudowną przyrodę. Równie piękna jest apoteoza Tarasa Szewczenki. Jest to kompozycja o wymiarach 87 cm x 77 cm x 47 cm. Część centralną stanowią książki, na tle których umieszczony jest krzyż z drutu kolczastego. Książki wychodzą z kamiennego podłoża, a na odwrocie kompozycji umieszczony jest wiersz Szewczenki.



Fot.16 Apoteoza Williama Szekspira



Fot.17 Apoteoza Tarasa Szewczenki

Źródło: Oba zdjęcia pochodzą z prywatnych zbiorów Ryszarda Ziemby

Na temat kolekcji Pana Ziemby można by mówić jeszcze wiele. Niezwykłe baśnie i bajki, którym artysta przydzielił specjalne miejsce, zachwycające oprawy książek liturgicznych stosowanych na ołtarzach różnych świątyń świata, zachwycające oprawy artystyczne dzieł Miłosza i Gombrowicza, niebywała galanteria introligatorska oraz oryginalna kolekcja przyrządów pisarskich wszystkich epok. Wszystko to składa się na bezcenną, elitarną kolekcję, która jest rezultatem ciężkiej pracy, wielkiego talentu i bezgranicznej miłości do książek. Dziś pieczę nad księgozbiorem sprawuje córka Pana Ziemby, Danuta Jelonkiewicz,



która stara się, aby ten trud i wiedza ojca nie poszły w zapomnienie. Po śmierci artysty kolekcja została przewieziona do Warszawy, gdzie ma mieć miejsce wystawa jego prac. W późniejszym okresie Pani Danuta zamierza ją sprzedać. Jednakże najważniejsza dla niej jest wola Pana Ryszarda, który chciał, by kolekcja pozostała w całości. Pragnął, by nabyła ją odpowiednia instytucja, która będzie w stanie zapewnić jego pracom godną prezentację i warunki przechowywania (Bosak, 2014, s.10). Dlatego też, zarówno mieszkańcy Rzeszowa, jak i miłośnicy talentu Pana Ryszarda mają nadzieję, że wkrótce powstanie Muzeum Książki z dziełami rzeszowskiego artysty.

*Geniusz, mistrz, poeta książki* - takimi słowami często określany jest Ryszard Ziemia, który niewątpliwie był postacią wyjątkową, obdarzoną niezwykłym talentem. Jego nadzwyczajna wrażliwość estetyczna znalazła ujście w pięknych oprawach artystycznych, które nieustannie zachwycają i budzą wielki podziw. Jego dzieła są rezultatem ciężkiej pracy, wielkiego poświęcenia, benedyktyńskiej cierpliwości, a przede wszystkim prawdziwej miłości do książki. Oprawy artysty to odbicie wrażeń i refleksji wyniesionych po lekturze, co sprawia, że stają się one autentyczne i nierzadko skłaniają do głębszych przemyśleń. Bywało, że artysta nie tłumaczył co miał na myśli nadając okładce konkretną formę artystyczną i hołdując słowom Gombrowicza, który napisał, iż każdy ma prawo interpretować dzieło na swój indywidualny sposób, Pan Ziemia i nam dał taką możliwość. Uwydatniał piękno książki interpretując je swą oprawą. Zdarza się, że niekiedy to drugie przytłacza samą książkę (Wolski, 2011, s. 31). Dzięki swojej nieprzeciętnej osobowości, niezaprzeczalnym zdolnościom oraz bezgranicznej miłości do książek, stworzył dzieło, jakim nie może pochwalić się nikt na świecie. Kolekcja Pana Ryszarda jest wyjątkowa. Miejmy nadzieję, że niebawem nabędzie ją odpowiednie muzeum, w którym unikalne dzieła Ryszarda Ziembę będą mieć swe honorowe miejsce gdyż nie można pozwolić, aby tak cenny księgozbiór uległ zatraceniu.

#### Bibliografia

1. Adamski A. (2012), Bezcenna kolekcja. „VIP B&S”, nr 3, s. 82.
2. Adamski A. (2004), Miłosz w Rzeszowie. „Nowiny”, nr 160, s. 8.
3. Adamski A. (1977), Trudny przypadek Ryszarda Ziembę. „Polityka”, nr 12, s. 9.
4. Bosak A. (2014), Dzieła Ryszarda Ziembę mogą już nie wrócić. „Nowiny”, nr11, s. 10.
5. Chorzevska K. (red.) (1987), O książce : mała encyklopedia dla nastolatków. Wrocław.
6. Kamińska A. (1971), Artysta książki. „Twórczość”, nr 3, s. 159.
7. Kamińska D. (2005), Książka – dzieło sztuki. „Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie. „Konspekt” [on-line]. Nr 3 (23). Tryb dostępu <http://www.up.krakow.pl/konspekt/23/kamisinska.html> [01.02.2013]
8. Kansy E. (2000), Poeta książki. „Nowe Podkarpacie”, nr 32, s. 7
9. Kwiatkowski J. (2011), Unikatowa kolekcja niezwykłych książek Ryszarda Ziembę mogła znaleźć się w Księdze Guinnessa. „Echodnia.eu” [on-line]. Tryb dostępu <http://www.echodnia.eu/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110211/REPORTAZ/995116242> [12.01.2104].
10. Mach M. (2009), Z miłości do książek stał się oprawcą. „Gazeta.pl Rzeszów” [on-line]. Tryb dostępu [http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34961,6836724,Z\\_milosci\\_do\\_kszazek\\_stal\\_sie\\_oprawca.html](http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34961,6836724,Z_milosci_do_kszazek_stal_sie_oprawca.html) [10.01.2103].
11. Nowakowski J. (2007), Ryszard Ziemia-poeta książki. „Nad Wisłokiem”, nr 2, s. 6.
12. Rabizo-Bierek M. (2004), Ryszard Ziemia W: Encyklopedia Rzeszowa. Rzeszów.

13. Rakuś A. (1999), Umiłował książki. „Głos Rzeszowa”, nr 5, s. 26.
14. Ryszard Ziemia (1981), „Nowe Książki”, nr 8, s. 114.
15. Sondej A. (2010), Ryszard Ziemia – Poeta Książki *Epoka Króla Ryszarda Książkowego* „pl.pogranicze.eu”[on-line]. Tryb dostępu [http://pl.pogranicze.eu/index.php?categoryid=32&p2\\_articleid=703](http://pl.pogranicze.eu/index.php?categoryid=32&p2_articleid=703) [10.01.2013].
16. Wilmański T. *O książce artystycznej*. Tryb dostępu [http://free.art.pl/wilmanski/teksty/21\\_pl.htm](http://free.art.pl/wilmanski/teksty/21_pl.htm) [20.01.2013].
17. Wolski J.(2011), *Księgolubstwo, introligatorstwo artystyczne i Czesław Miłosz, czyli żywy pomnik kultury: Ryszard Ziemia* „Gazeta Uniwersytecka”, nr 5, s. 31.
18. Semkowicz A. (1948), *Introligatorstwo : z krótkim zarysem historii i zdobnictwa i 89 rycinami w tekście*. Kraków, s. 788.
19. Ziemia R. (1997), *Książki z rękopiśmiennymi dedykacjami autorskimi w oprawach Ryszarda Ziemy* W: Katalog wydany przez Związek Literatów Polskich z okazji XXX- lecia Oddziału. Rzeszów 1997.

### **Ryszard Ziemia – „the Poet of Books”**

ABSTRACT: The article presents Ryszard Ziemia. Born in Rzeszow, a bookbinder, a book lover and a book expert who was one of the most prominent representatives of such a difficult and unprecedented kind of art. As binding. A brief description of the artist’s unique collection including 150 works of Czesław Miłosz is presented here.

KEYWORDS: artistic binding, artistic bookbinding, bookbinder, collection

